Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 21 kwietnia 1928 roku. № 17.

# PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

AUGUST IWAŃSKI.

## Sprawa standaryzacji naszego chmielu.[1]

Na odbytych niedawno w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych i w Ministerstwie Rolnictwa naradach chmielarskich omawiano między innemi sprawę standaryzacji chmielu. Wprawdzie w powziętych na tych naradach uchwałach wyraźnie uznano „standaryzację chmielu ze względu na właściwości tego artykułu za niemożliwą do przeprowadzenia" i „ustawowe wydawanie świadectw pochodzenia względnie cechowanie chmielu na wzór czeski za sprawę przedwczesną, szczególnie do czasu wprowadzenia odpowiednich zarządzeń na terytorjum Rzeszy Niemieckiej", jednak ze względu na rozbieżność poglądów, którą ujawniła dyskusja, należy się bliżej zastanowić nad tem zagadnieniem, a raczej, idąc w ślad za słusznem rozróżnieniem tych spraw w powziętych rezolucjach, nad temi dwoma zagadnieniami.

Stwierdzić należy przedewszystkiem, że standaryzacja artykułów rolniczych, w szczególności zaś artykułów wywozowych, jest naogół sprawą wysoce pożądaną, dla poszczególnych towarów zaś — dojrzałą i pilną. Nie sposób zaprzeczyć, by uporządkowanie wywozu naszego chmielu nie leżało w interesach zarówno producentów, jak i całokształtu gospodarstwa narodowego Polski. Byłoby rzeczą wysoce korzystną, by artykuł ten eksportowany był jedynie w najlepszych gatunkach i by marki chmielu polskiego zostały należycie poznane i uznane przez browary zagraniczne. Chodzi tylko o to, jak dojść do tego celu, i czy cel ten—w obecnych przynajmniej warunkach naszej produkcji chmielarskiej i handlu chmielarskiego — wogóle możliwy jest do osiągnięcia.

Standaryzacja poszczególnych artykułów tem łatwiejszą jest do przeprowadzenia, im wyraźniejsze cechy posiada dany artykuł i im cechy te łatwiejsze są do określenia lub wymierzenia w sposób całkiem objektywny, przyczem przejrzysty i jasny. Odwrotnie też: im cechy te mniej łatwe są do ujęcia, tem standaryzacja danego artykułu staje się trudniejszą. Poza tem, o ile chodzi o artykuły wywozowe, standaryzacja odpowiadać winna wymogom odbiorców zagranicznych i przystosować się do norm ustalonych i przyjętych w handlu danemi artykułami zagranicą. Wymogi te obejmują częstokroć nietylko cechy danego artykułu, ale też sposób jego przyrządzenia, opakowania, cechowania i t. p. „Rolnik Ekonomista" omawiał te sprawy niejednokrotnie w szeregu artykułów i wzmianek, poświęconych standaryzacji jaj, masła i bekonów w Danji, Estonji i na Łotwie oraz projektom standaryzacyjnym artykułów tych w Polsce. Są to sprawy zawiłe i trudne, chodzi w nich bowiem nietylko o właściwe ujęcie cech danego towaru i przystosowanie się do warunków odbiorcy, ale też i o zapewnienie dobrego przeprowadzenia samych zarządzeń standaryzacyjnych, i to takiego, któreby wzmocniło nasz handel, a nie przyczyniło się do jego osłabienia.. Trzeba bowiem pamiętać, że wszelkie zarządzenia standaryzacyjne są wkraczaniem władz państwa bądź stowarzyszeń zawodowych i dziedzinę samego życia gospodarczego, są niejako zabiegiem chirurgicznym, który o tyle tylko może uzdrowić pacjenta, o ile zasadnicze orany operowanego i ich sprawne działanie pozostaną nietknięte. To też standaryzacja danego artykułu przeprowadzona być może li tylko po dojrzałem rozważeniu wszelkiego pro i contra i po dokładnem obznajmieniu się z doświadczeniami krajów ościennych.

[1]) „Rolnik Ekonomista" Nr. 8 z 15.IV. r. b.

Chmiel w przeciwieństwie do jaj, masła, bekonów, materjałów drzewnych i nasion nie posiada cech wyraźnych, które podlegaćby mogły ścisłemu określeniu. O wartości tego artykułu stanowią przedewszystkiem tak mało uchwytne cechy, jak kolor i zapach, lub tak ogólnikowe, jak „właściwy" kształt szyszek lub brak nieprzyjemnego zapachu czosnku, lecz jest to jedynie stwierdzenie braku pewnych cech, a „denifitio non fit per non". Rozważania te doprowadzają do wniosku, że uchwała powzięta na zebraniach chmielarskich, którą przytoczyłem powyżej, jest najzupełniej słuszną, tem słuszniejszą, że standaryzacji chmielu nie wprowadziło dotychczas żadne państwo, nawet tak bardzo zainteresowane w sprawach chmielarskich jak Czechosłowacja i Niemcy.

To samo da się powiedzieć o uchwale, dotyczącej ustawowego wydawania świadectw pochodzenia, względnie cechowania chmielów na wzór czeskich.

Na terytorjum czeskiem obowiązywała od roku 1907 ustawa o pochodzeniu chmielu, na mocy której chmiel czeski mógł podlegać zależnie od woli producenta cechowaniu, zaświadczającemu pochodzenie lokalne. Na miejsce ustawy tej wprowadzono w życie, począwszy od r. 1922, ustawę z dnia 12 sierpnia 1921 roku o przymusowem cechowaniu chmielu stosownie do pochodzenia lokalnego. Na mocy uchwały tej ustalono cztery zasadnicze rejony produkcji chmielu w Czechach: żatecki, rudnicki, usztecki i dubski, oraz na Morawach: trszicki. Chmiel, produkowany w tych pięciu ściśle geograficznie określonych rejonach, podlega przymusowemu cechowaniu przez odpowiedni urząd cechowania chmielu, przyczem otrzymuje nazwę „chmielu czeskiego względnie morawskiego" oraż „żateckiego, rudnickiego i t. d.".Chmiel produkowany poza obrębem tych rejonów cechowaniu nie podlega, nie może jednak korzystać z przywilejów nazwy chmielu czeskiego lub morawskiego i nie może być jako taki ani sprzedawany w kraju ani wywożony zagranicę. Do zarządu urzędów powoływani są w każdym rejonie w $^2/_3$ producenci i w $^1/_3$ kupcy chmielarscy. Nad wszystkiemi urzędami rozciąga pieczę komisarz chmielarski, mianowany przez ministrów rolnictwa i handlu. Czynności cechowania powierzane są w każdym rejonie dwum konfidentom zaprzysiężonym. Chmiel przeznaczony na wywóz podlega poza tem ponownej weryfikacji, przyczem dana partja otrzymuje specjalne zaświadczenie wywozowe. Ustawa wyposażona jest w odpowiednie sankcje karne, pozwalające ukrócać nadużycia w trybie przyśpieszonym.

Chmiel czeski, jak to wiadomo powszechnie, zdołał sobie oddawna ustalić i wyrobić powszechnie uznane marki. Czechosłowacja poza tem rozporządza licznemi siłami fachowemi, wypróbowanemi w życiu i w okresie piętnastoletniego działania ustawy z r. 1907. Wszystko to przygotowało należycie grunt do wydania ustawy o przymusowem cechowaniu i zabezpieczyło należycie sprawność jej działania.

Warunków tych nie posiadamy dotychczas w Polsce. Nasz chmiel daleki jest jeszcze od wyrobienia sobie marki światowej. Poza tem rozporządzamy zaledwie szczupłą garstką sił fachowych, którą pragniemy dopiero uzupełnić przez uruchomienie szeregu szkół specjalnych. Wreszcie nasze rejony produkcji chmielu są jeno z grubsza zarysowane i ściślejsze ich określenie musimy odłożyć na czas przyszły. Jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt, że nasz główny odbiorca zagraniczny, Niemcy, nie wprowadził jeszcze odpowiedniej ustawy i że chmiel, przenikający na ich terytorjum, o ile nie posiada światowej renomy, jak czeski, mieszany tam jest niezwłocznie z chmielem niemieckim i innemi chmielami importowanemi, dojdziemy do wniosku, że ustawa podobna do czeskiej jest jeszcze w naszych warunkach muzyką przyszłości. Powinna ona przyświecać jedynie jako cel pracy i wysiłków naszych organizacyj chmielarskich, nie może być jednak jeszcze rozważana, jako zagadnienie realne.

## OKREŚLANIE BARWY BRZECZKI.

Określanie barwy brzeczki przy rozbiorach słodu, zasadniczo nie jest rzeczą trudną, a odbywa się przez porównanie koloru brzeczki bądź to z miareczkowanym roztworem jodu, bądź też z odpowiednio zabarwionemi przezroczami. Porównanie to dokonywane okiem już w zasadzie, nie może dawać żadnych ścisłych danych, biorąc pod uwagę niedoskonałość i różnice w odczuwaniu wrażeń, gdy chodzi o ludzkie narządy zmysłów. Scisłość jednak tych określeń uznaćby można było za dostateczną z punktu widzenia czysto praktycznego, gdyby inne czynniki, tym razem czysto zewnętrzne, nie komplikowały bardziej metody dotychczas stosowanej.

Niejednokrotnie się zdarza, że ten sam gatunek słodu, skierowany do dwóch różnych pracowni, wykazuje odmienną siłę zabarwienia, pomimo, że metoda przyrządzania brzeczki i porównywania barwy jest w obydwu pracowniach jednakowa. Różnica w określeniu barwy bywa czasem tak duża, że niepodobna jej przypisywać różnicom fizjologicznym badającego wzroku, i należy przyczyny tego zjawiska przypisywać innym czynnikom.

Te same różnice nieraz zachodzą, gdy porównywamy zabarwienia brzeczki w różnych porach dnia, kiedy naświetlenie środowiska otaczającego jest wybitnie różne powiedzmy, np. w czasie słonecznego południa i w czasie pory pochmurnej lub wreszcie deszczowej.

W obydwu tych wypadkach otrzymamy wyniki porównania odmienne świadczące o tem, że siła naświetlania środowiska, w którem się przeprowadza badania, wywiera duży i niepożądany wpływ na wynik ostateczny rozbioru.

Oddawna więc myślano nad usunięciem tej niedogodności przez skonstruowanie przyrządu, któryby był stałem i niezmiennem źródłem światła i tak co do intensywności, jak i barwy mógł zastąpić nierówne i zmienne naświetlenie dzienne.

Jak donoszą zawodowe pisma piwowarskie, przyrząd taki został obecnie zbudowany i wypróbowany przez różne stacje doświadczalne. Składa się z lampki elektrycznej, zaopatrzonej w specjalny filtr do światła, który nadaje mu odpowiedni charakter i normuje jego siłę, i z komory rozdzielczej, której zadaniem jest rozdzielić i doprowadzić promienie świetlne w równem natężeniu do flakonów pomiarowych i do obserwatora.

Zastosowanie tego nowego przyrządu będzie miało szczególne znaczenie dla handlu słodem, gdzie spory o zabarwienie brzeczki były i są przyczyną licznych nieporozumień.

---

## 1927.

W ciągu ubiegłego roku co miesiąc w biuletynach Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego podawaliśmy prowizoryczne obliczenia spożycia piwa w Polsce oparte na dochodach skarbowych publikowanych w prasie. Daty te, aczkolwiek nieścisłe, dawały mniejwięcej pojęcie o zmianach jakie zachodziły na naszym rynku w porównaniu do lat ubiegłych. Nie mając żadnych niewzruszonych podstaw do przybliżonego obliczenia spożycia a kierowani ostrożnością popełniliśmy błąd wynoszący około 12%. Dane dotyczące spożycia, jakie otrzymaliśmy obecnie z Ministerstwa Skarbu, różnią się od naszych przypuszczeń o tyle, że wzrost spożycia w stosunku do lat ubiegłych był większy, aniżeli ogłaszaliśmy. Nie jest wykluczone, że oficjalne daty statystyczne, jakie prawdopodobnie ogłosi Państwowy Urząd Statystyczny, wprowadzą jeszcze inne drobne zmiany, które jednak niewiele się będą różnić od obecnych.

Miesięczne zestawienia spożycia w porównaniu z r. 1926 wypadają jak następuje:

| Miesiąc | 1926 | 1927 | Różnica |
|---|---|---|---|
| Styczeń . . . . | 63278 | 88723 | +25445 |
| Luty . . . . . | 96091 | 110825 | + 14734 |
| Marzec . . . . | 102388 | 128760 | + 26372 |
| Kwiecień. . . . | 131183 | 142166 | + 10983 |
| Maj . . . . . | 143411 | 144883 | + 1472 |
| Czerwiec. . . . | 188709 | 226299 | + 37590 |
| Lipiec . . . . | 203763 | 242232 | + 38469 |
| Sierpień . . . . | 157706 | 258823 | +101117 |
| Wrzesień . . . | 148736 | 195034 | + 46298 |
| Październik. . . | 133512 | 168974 | + 35462 |
| Listopad. . . . | 121684 | 141221 | + 19537 |
| Grudzień . . . | 108387 | 135645 | + 27258 |
| Razem . . . | 1598848 | 1983585 | +384737 |

Jak z powyższego zestawienia wynika spożycie wzrosło o 384.737 hektolitrów co wynosi przeszło 24% w stosunku do roku poprzedniego. Najmniejszy przyrost otrzymujemy w miesiącu maju, z powodu chłodów jakie wówczas panowały; to samo dotyczy i miesiąca kwietnia. W ciągu 1927 roku wyprodukowano piwa:

| | |
|---|---|
| Pełnego. . . . | 2.017.514 htl. |
| Dubeltowego . . | 61.412 „ |
| Mocnego . . . | 18.172 „ |
| Razem . . | 2.097.098 htl. |

Wywieziono poza granice Polski 2.957 htl.

Sądząc z porównania produkcji ze spożyciem dochodzimy do wniosku, że zapasy piwa w piwnicach na dzień 1 stycznia 1928 roku przewyższały zapasy z roku ubiegłego, coby świadczyło o tem, że licząc się ze wzrostem spożycia browary przewidziały również poprawę w roku bieżącym.

---

## ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW: SKARBU, PRZEMYSŁU I HANDLU ORAZ ROLNICTWA

z dnia 27 marca 1928 r.

**o ulgach celnych dla maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju.**

Na podstawie art. 7 punkt b ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się co następuje:

§ 1. Przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów, zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów, względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20% cła normalnego.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

O ile chodzi o maszyny i aparaty, do których będą stosowane cła maksymalne w myśl rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 stycznia 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 66), cło ulgowe będzie wynosiło 20% cła maksymalnego.

§ 2. Prolonguje się do dnia 31 grudnia (włącznie) 1928 roku ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu, wydanych na podstawie rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 22 grudnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 128, poz 769), z dnia 22 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 512), jako też ulg wydanych na podstawie rozporządzenia z dnia 26 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 758).

§ 3. Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w czasach od dnia 1 kwietnia 1928 r. do dnia 31 grudnia (włącznie) 1928 r. bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość maszyn i aparatów zostanie stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r. i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz**,
Minister Przemysłu i Handlu: **E. Kwiatkowski**,
Minister Rolnictwa: **K. Niezabytowski.**

# Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

*Komisja Rewizyjna.* Dnia 12 b. m. w lokalu C. Z. P. P. i S. przy ulicy Wiejskiej 17 odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej C. Z. P. P. i S. Po przejrzeniu ksiąg i dowodów Komisja zatwierdziła bilans i rachunek wpływów i wydatków za rok 1927, stawiając wniosek na przyszły Zjazd Delegatów o udzielenie absolutorjum dotychczasowemu Zarządowi.

*Koniec strajku.* Wobec energicznego stanowiska, jakie zajęły browary łódzkie, po zerwaniu zbiorowej umowy przez swoich pracowników, po pięciu dniach częściowego tylko bezrobocia, wznowiono normalny bieg pracy bez zmiany dotychczas obowiązującej strony umowy.

*Karty rejestracyjne.* Wobec częstych zatargów i następnie interpelacji w związkach o prawo wykupu kart rejestracyjnych zamiast oddzielnych świadectw przemysłowych na hurtowe składy piwa, przypominamy tekst wyjaśnień, jakie w tej mierze opublikował obecny p. Minister Skarbu Gabrjel Czechowicz w broszurce „Podatek Przemysłowy" (rok 1925 — str. 15 ustęp przedostatni, rozdział IV). „Bez wykupienia osobnych świadectw przemysłowych mogą być utrzymywane przez przedsiębiorstwo przemysłowe zakłady hurtowej sprzedaży własnych wyrobów w nieograniczonej ilości w miejscowości, będącej siedzibą przedsiębiorstwa przemysłowego, a niezależnie od tego — jeden zakład hurtowej sprzedaży poza siedzibą przedsiębiorstwa przemysłowego".

Ustęp trzeci rozdział V:

„Składy utrzymywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz wolne od świadectw przemysłowych zakłady hurtowej sprzedaży własnych wyrobów (patrz ustęp przedostatni, rozdzał IV) — winny być zaopatrzone w specjalne karty rejestracyjne, za które uiszcza się osobną stałą opłatę w wysokości 10 zł. za każdą kartę".

*Przywóz piwa z Niemiec.* W Nr. 14 „Przemysłu Piwowarskiego" komunikowaliśmy, że na Śląsk Cieszyński przywieziono oryginalne piwa monachijskie. Na liście towarów zakazanych do przywozu z Niemiec piwo nie figuruje.

*Przemiar beczek.* Urząd Miar we Lwowie na podstawie teoretycznych obliczeń, opartych na iluzorycznych przypuszczeniach, doszedł do nieprawdopodobnych wyników i zdołał wyliczyć, że browar wyrabiający rocznie X hektolitrów piwa powinien legalizować tyle a tyle beczek przewozowych. Byłoby to bardzo pożyteczne, gdyby zgadzało się z rzeczywistym stanem rzeczy i odpowiadało prawdzie. Pomimo, że tak nie jest, fałszywe te obliczenia służą Urzędowi za podstawę do domagania się od browarów dopełnienia ilości beczek do legalizowania — których faktycznie browar nie posiada. Metoda ta, nieco dziwna, postawiła browary w trudnem położeniu, gdyż odpowiedź na pytanie dlaczego nie mamy więcej beczek aniżeli zalegalizowaliśmy, jest niełatwa choć zdawaćby się mogło bardzo prosta. C. Z. P. P. i S. zwrócił się do Państwowego Urzędu Miar z prośbą o zaniechanie teoretycznych, a nie pożytecznych obliczeń, które, jako z gruntu fałszywe, na żadnych konkretnych danych nieoparte, wytwarzają dość dokuczliwy stosunek między browarami a Okręgowym Urzędem Miar we Lwowie.

*Grzywny na zawartośc alkoholu.* Na podstawie pisma Starostwa Brzeskiego L. II.4397/27 z dnia 21.III.28 roku mocą którego na p. R. D., właściciela składu hurtowego piwa, władze administracyjne nałożyły grzywnę „za wypuszczenie na sprzedaż piwa mocy 5% pomimo oznaczenia na etykietach mocy 2½%". C. Z. P. P. i S. zwrócił się ze skargą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, protestując przeciwko nowej dotychczas niespotykanej ingerencji władz administracyjnych w sprawy będące w kompetencji kontroli akcyzowej i przeciw dokonywaniu rozbiorów chemicznych przez wątpliwego autoretytu chemików - amatorów. W żadnym razie wynik takiej analizy nie może być podstawą do sankcji karnych.

*Gatunek piwa na etykietach.* C. Z. P. P. i S. zwrócił się ze skargą do Ministerstwa Skarbu na Komisarjat Skarbowy w Kołomyi, który spisuje protokóły karne za to, że na etykietach nie jest uwidoczniony gatunek piwa. Wymagania podobne świadczą o tem, że nie wszyscy jeszcze urzędnicy akcyzowi czytali ustawę o opodatkowaniu piwa.

*Zawartość alkoholu na etykietach.* Ten sam Komisarjat Skarbowy występuje przeciwko browarom i składom hurtowym piwa o obowiązkowe umieszczanie na etykietach zawartości alkoholu, niezależnie od tego czy piwo jest niskoprocentowe i korzysta z ulg § 1 ustawy przeciwalkoholowej, czy też należy do piw mocnych. Odpowiednią skargę złożono w Ministerstwie Skarbu.

*Składki wystawowe.* Po ostatecznych uchwałach dotyczących udziału C. Z. P. P. i S. w Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929—Związek Właścicieli Browarów w Polsce, przypomina swoim Członkom, że na Nadzwyczajnem Ogólnem Zebraniu w d. 6 października 1927 r. jednogłośnie uchwalono: „W celu pokrycia kosztów połączonych z udziałem Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P. w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce, uchwala wpłacać tytułem składki na związkowy fundusz wystawowy po 10 groszy od hektolitra sprzedanego piwa, poczynając od dnia 1 listopada 1927 roku aż do dnia 1 listopada 1929 roku. W razie osiągnięcia nadwyżki sumy nadpłacone będą zwrócone płatnikom".

Wobec powyższego Związek Właścicieli Browarów uprzejmie prosi WWPP. Członków o wpłacanie sum należnych na konto P. K. O. — 1041 — z adnotacją „na fundusz wystawowy".

*Spożycie piwa w styczniu i lutym.* W związku ze zmianą klucza obliczeniowego w styczniu spożyto około 133.152 htl. piwa a nie 118.678 htl., jak podawaliśmy w Nr. 12 „P. P.". Wpływy akcyzowe od piwa w m. marcu wynosiły 853.000 zł.

Spożyto w m. lutym około 154.529 htl. piwa, t. j. więcej o 43.704 htl. niż w lutym roku ubiegłego.

| Miesiące | 1927 | 1928 | Różnica | % |
|---|---|---|---|---|
| Styczeń . . | 88723 | 133152 | + 44429 | 50,0 |
| Luty . . . | 110825 | 154529 | + 43704 | 39,4 |
| | 199548 | 287681 | + 88133 | 44,1 |

## CENY JĘCZMIENIA

Warszawa. 10/IV. 47 — 48 zł.
11/IV. 49 zł.
13/IV. 50 — 51 zł.
14/IV. 51 zł.
16/IV. 53 — 54 zł.
17/IV. 54 zł.
18/IV. 52 zł.

Bydgoszcz 16/IV. 44 — 46 zł.

Katowice. 11/IV. 53 — 56 zł.
13/IV. 53 — 56 zł.
16/IV. 53 — 56 zł.
17/IV. 53 — 56 zł.

Lwów. 16/IV. 46 — 47 zł.
17/IV. 45.50 — 47 50 zł.
18/IV. 47 — 48 zł.

Poznań. 11/IV. 42 — 44 zł.
13/IV. 44 — 46 zł.
14/IV. 44 — 46 zł.
16/IV. 44 — 46 zł.

Wilno. 10/III. 55 zł.
13/IV. 55 zł.
17/IV. 57 zł.

Grudziądz. 16/IV. 43 — 46 zł.

Berlin. 10/IV. 238 — 280 mk. n
11/IV. 240 — 282 mk. n.
12/IV. 245 — 285 mk. n.
13/IV. 245 — 285 mk. n.
14/IV. 248 — 286 mk. n.
16/IV. 250 — 288 mk. n.
17/IV. 262 — 288 mk. n.

Hamburg 10/IV. 12.55 flh. Dun. Ros.
11/IV. 12.40 flh. Dun. Ros.
12/IV. 12.45 flh. Dun. Ros.
13/IV. 12.45 flh. Dun. Ros.
14/IV. 12.45 flh. Dun. Ros
16/IV. 12.45 flh. Dun. Ros.
17/IV. 12.65 flh. Dun. Ros.
10/IV. 12 35 flh. La Plata
11/IV. 12.40 flh. La Plata
12/IV. 12 45 flh. La Plata
13/IV. 12 45 flh. La Plata
14/IV. 12.45 flh. La Plata
16/IV. 12.60 flh. La Plata
17/IV. 12.75 flh. La Plata
12/IV. 11.95 flh. Marokko
13/IV. 11.90 flh. Marokko
14/IV. 11.95 flh. Marokko
16/IV. 12.90 flh. Marokko
17/III. 12 10 flh Marokko

Chicago. 9/IV. Malting 88 — 101 cts. za bushel
10/IV. Malting 94 — 101 cts. za bushel
11/IV. Malting 88 — 96 cts. za bushel
12/IV. Malting 88 — 101 cts. za bushel
14/IV. Malting 95 — 101 cts za bushel
16/IV. Malting 95 — 104 cts za bushel

Nowy York. 9/IV. Malting 106 cts. za bushel
10/IV. Malting 105 cts. za bushel
11/IV. Malting 106½ cts. za bushel
12/IV. Malting 106½ cts. za bushel
13/IV. Malting 10/ cts. za bushel
14/IV. Malting 107 cts. za bushel
16/IV. Malting 107½ cts. za bushel

## CENY CHMIELU.

Norymberga 11/IV. Na rynku chmielu panuje nastrój słaby przy niewielkich obrotach. Notowano za 50 kg. w mk. chmiel t. zw. rynkowy 60 — 150. Hallertauer Siegel I-a 240—280, takiż średni i dobry średni 120 — 180, wirtemberski 60 — 230, tranzytowy 40 — 130.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.